

# Zarażanie entuzjazmem

Marta Kawecka

*Sieć stwarza autorowi możliwości, jakich nigdy dotąd nie miał, dając mu taki sam natychmiastowy, niczym niezaktócony dostęp do potencjalnie interakcyjnego audytorium, jakim rozporządza mówca<sup>2</sup>.*

Paul Levinson

Od niedawna prowadzę warsztaty z animacji fotograficzno-filmowej w Integracyjnej Szkole Podstawowej Montessori w Warszawie. Podczas każdego ze spotkań trwających około półtorej godziny realizujemy króciutki 1-2-minutowy filmik. Czasem, gdy zrobienie scenografii jest bardziej skomplikowane, wykonanie jednego filmiku zajmuje dwa spotkania. Efekt końcowy powstaje jednak zawsze bardzo szybko i od razu po zmontowaniu filmiku wrzucamy go do sieci, na „fejsbukową” stronę szkoły, gdzie film jest dostępny potencjalnym odbiorcom.

Publiczność stanowi środowisko skupione wokół szkoły. Są to więc głównie rodzice, nauczyciele i inni uczniowie. W przypadku najciekawszych produkcji zdarza się także, że film jest udostępniany na profilach osób niezwiązanych bezpośrednio ze szkołą, co już w tym przypadku jest miarą jego sukcesu.

Udostępnianie filmu w sieci, w mediach społecznościowych od razu po zmontowaniu ma bardzo ciekawe skutki. Dzieła bardzo motywująco na młodych twórców, którzy już podczas realizacji myślą o potencjalnym odbiorcy, który w tym przy-

padku jest bardzo realny, są to bowiem zawsze rodzice oraz pani dyrektor, która prowadzi stronę szkoły. Poczucie realności odbiorcy wpływa znacząco na komunikatywność filmów. Pojawiają się dzieła skierowane bezpośrednio do konkretnej osoby – jak np. animacja pt. „Dla mamy”, powstająca dzień przed Dniem Matki i opublikowana w sieci podczas tego ważnego dla dzieci święta.



**Rysunek 1.** Końcowe kadry z filmu pt. „Dla mamy”

Taki sposób zachowania – bycie w bezpośrednim niemal dialogu z odbiorcą – przypomina, jak zauważył to słusznie cytowany powyżej Paul Levin-

<sup>2</sup> Levinson P. *Miękkie ostrze. Naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, tt. Hanna Jankowska, MUZA, Warszawa 1999, s. 222.

son, sytuację mówcy, który może liczyć na reakcję bezpośrednio po swoim przemówieniu. Najmłodsze pokolenie, do którego należą moi uczniowie, jest przyzwyczajone do takiej natychmiastowej wymiany, którą umożliwiają media społecznościowe. Łatwiej im też budować krótkie esencjonalne formy niż rozbudowane, epickie konstrukcje, co także właściwe jest komunikacji bezpośredniej, „mówionej”.

Obecną kulturę antropologowie nazywają kulturą „wtórnej oralności”, która w przeciwieństwie do odchodzącej już kultury druku nastawiona jest na wspólnotowość, interakcyjność, uczestnictwo, w przeciwieństwie do indywidualizmu, krytycznego dystansu będącego efektem obcowania ze słowem pisany. *Oralność wtórna generuje, tak jak oralność pierwotna, silne poczucie wspólnoty, słuchanie słowa mówionego czyni bowiem ze słuchaczy wspólnotę, prawdziwe audytorium, tak jak czytanie tekstów pisanych lub drukowanych kieruje uwagę jednostek na siebie. Oralność wtórna generuje wszakże poczucie wspólnot nieskończenie większych od grup pierwotnej kultury oralnej – ową „światową wioskę”<sup>2</sup>.*

Pojęcie „globalnej wioski” sformułowane pierwotnie przez Marshalla McLuhana dobrze ilustruje świadomość obecnie dorastającego pokolenia, które jest określane przez możliwość bezpośredniego połączenia z każdym niemal zakątkiem na świecie, dorastanie przy tych samych filmach, bajkach, grach i zabawkach.

Oczywiście to, co jest niepokojące w tym procesie, to zatracenie odrębności i tożsamości jednostkowej. Jednak myślę, że można wykorzystać wspólnototwórczy potencjał Internetu, łączyąc go z zachęcaniem do twórczości będącej efektem cech i wrażliwości indywidualnych.

Animacje, które przygotowujemy podczas zajęć są analogowe. Powstają w technice poklatkowej – za pomocą zmontowanej sekwencji zdjęć. Technicznie do zrobienia animacji wystarczy dowolny aparat fotograficzny, statyw i prosty program do montażu, jak np. Sony Vegas, z którego ja korzystam.

<sup>2</sup> Ong Walter J. *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tt. Józef Japola, KUL, Lublin 1992, s. 183.

Aparat ustawiamy w jednym miejscu na statywie i dbamy o to, aby pozostał nieruchomy podczas realizacji animacji. Każde przesunięcie postaci czy elementu scenografii powinno być sfotografowane. Następnie sekwencję zdjęć umieszcza się na osi czasu w programie do montażu i sprawdza, jakie odstępy czasowe pomiędzy poszczególnymi klatkami będą najlepsze, aby ruch był wystarczająco płynny. Na koniec dodaje się muzykę. Dźwięki można nagrać w najprostszy sposób, korzystając z dyktafonu w telefonie komórkowym. Dzieci mogą zaśpiewać piosenkę lub nagrać odgłosy czy słowa pojawiające się w animacji. Można też skorzystać z darmowych bibliotek dźwięku, dostępnych w Internecie, i z nich zaczerpnąć ścieżkę dźwiękową do filmu.

Materiały plastyczne, obiekty, z których korzystamy, oraz rodzaj dźwięku dodany do animacji zależą jedynie od indywidualności, wrażliwości twórców. Pracujemy technikami rysunkowymi, malarskimi, kolażowymi, korzystamy także z obiektów gotowych (klocki, zabawki) czy własnoręcznie skonstruowanych (origami czy statki z papieru).

Użycie za każdym razem innego materiału wzmaga kreatywność i pomaga stworzyć za każdym razem inną minifabulę. Tematyka filmików jest różnorodna, pomysł wychodzi od dzieci, czasem też ode mnie. W grupie 7-9-latków, którą prowadzę, nie sprawdza się praca metodą scenariusz – realizacja (myślę, że to będzie późniejszy etap). Filmy w dużej mierze powstają metodą improwizacji, właściwej także mediom społecznościowym. Film, który powstaje „tu i teraz” jest wynikiem wewnętrznej komunikacji, jaka zachodzi między członkami grupy. Im lepsza komunikacja wewnątrz grupy, tym lepsza jest też komunikacja z odbiorcą. Energia wewnątrz grupy wpływa też na nastrój filmu. Film, który powstaje z zaangażowaniem, „zaraża” swoim entuzjazmem także kolegów – potencjalnych odbiorców. I zachęca do własnej twórczości.

Bardzo dużą oglądalność miał pierwszy ze zrealizowanych przez nas filmików pt. „Wiosna”.

Podpowiedziałam dzieciom, aby narysowały proces, podczas którego zima przemienia się w wiosnę. Na dużej kartce 100 x 70 cm powstawało wspólne dzieło z wykorzystaniem węgla rysunkowego oraz kredek. Każdy miał jeden ruch. Przed realizacją dzieci wymy-



śliły taktykę działania. Uzgodnili, że wiosna to dla nich eksplozja kolorów. Zatem postanowili w pierw korzystać jedynie z czarnego węgla, a potem wprowadzić inne barwy. I tak udało się pokazać proces przemiany krajobrazu z zimowego na wiosenny.



**Rysunek 2 i 3.** Proces przekształcania się krajobrazu z zimowego na wiosenny w filmie pt. „Wiosna”

Ciekawym eksperymentem była także realizacja animacji o powstawaniu filmu. Inspiracją był tutaj film pt. „Sami o sobie” opowiadający o procesie powstawania filmów w Studiu Miniatur Filmowych. Uczniowie także postanowili nakręcić animację o tym, jak pracują. Powstał film pt. „Jak powstaje film o bitwie morskiej?”. Stopniowo tekstura prze-

mieniała się w morze oraz plażę. Pokolorowane kartki stawały się zaś okrętami, statkami pirackimi oraz pływającymi obok łabędkami (do stworzenia modeli łabędków przydała się technika origami). W kadrze pojawiały się dłonie twórców do momentu, aż powstała cała scenografia. Film zwięźczyła potraktowana umownie bitwa morska.



**Rysunek 4, 5 i 6.**

Etapy powstawania filmu „Jak powstaje film o bitwie morskiej?”. Scenariusz, a także liczne pomysły realizacyjne (jak np. użycie rąk w kadrze w celu pokazania procesu powstawania filmu) były pomysłem 8-9-letnich twórców

Podczas zajęć powstały także filmy nawiązujące do tego, co dzieci oglądają, czym się fascynują. Były to dwie edycje filmu „Star Wars”. Tutaj wyobraźnia przekształcała znaną fabułę, oglądaną na dużym ekranie, w własny świat. Dzieci kreowały świat przedstawiony z drewnianych klocków czy rysując go kredą po chodniku.



**Rysunek 7.** Napis „Star Wars” zbudowany z klocków w dalszej części filmu przekształcał się w świat znany z filmu



**Rysunek 8 i 9.** W „chodnikowej” wersji „Star Wars” końcowe momenty filmu przedstawiają samych autorów jako postaci z wykreowanego w filmie świata

Ciekawy film zrealizowała także najmłodsza w grupie Marusia. Rysując kredą po chodniku, wykorzystując znalezione wokół siebie materiały oraz zmieniając się światło.



**Rysunek 10.** Kadr z filmu „Domek w górach” autorstwa najmłodszej w grupie Marusi

W filmie „Wenecja miastem zakochanych” rozważaliśmy, czym jest perspektywa, oddalając i przybliżając obiekty do obiektywu aparatu. Zastanawialiśmy się też, jakie elementy stanowią o niepowtarzalności miasta.



**Rysunek 11 i 12.** Kadry z filmu pt. „Wenecja – miasto zakochanych”

Powstały zaś niedługo przed wakacjami „Film surrealistyczny” stworzył dzieci na inny sposób myślenia. Przełożyliśmy znaną wszystkim zabawę w „co Ci przypomina kształt tej chmury” na fabułę filmu. Dzieci przekształcały pierwotnie narysowane kształty w coś innego. Wykorzystywały też przezroczyste folie, tak że rysunek miał kilka warstw i mogły się one przesu-

wać względem siebie. Jak przystało na surrealistów, uczniowie zastosowali również ciekawe połączenie materiałów. Wykorzystali w filmie liście, markery oraz farby odciskane za pomocą korka, co przyniosło zaskakujące rezultaty.



**Rysunek 13 i 14.** Kadry z „Filmu surrealistycznego” wykonanego techniką kolażu

Grupa młodych filmowców zyskała też swoją nazwę – „Wytwórnia Filmów Animaturki”, co dało im odrębną tożsamość, także internetową. Wykorzystując szybkość, interaktywność medium społecznościowego mogli jednocześnie oddzielić się, wyodrębnić jako grupa z grona uczniów szkoły i przybliżyć do społeczności skupionej wokół „fejsbukowej” strony szkoły, przedstawić się rodzicom i wychowawcom z innej strony. Przedstawić swoją wrażliwość, stosunek do rzeczywistości, temperament. Za pomocą krótkiego trafnego komunikatu, właściwego współczesnej kulturze. Komunikatu zarażającego energią, entuzjazmem do świata, których mogą się od młodych filmowców uczyć dorośli.

## Bibliografia

1. Levinson P. *Miękkie ostrze. Naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, tł. Hanna Jankowska, MUZA, Warszawa 1999.
2. Ong Walter J. *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tł. Józef Japola, KUL, Lublin 1992.

## Linki do animacji wymienionych w artykule

- *Dla Mamy* – <https://www.youtube.com/watch?v=ijA7cFpgppA>
- *Wiosna* – <https://www.youtube.com/watch?v=9gRvUoiQ7Nw>

- *Jak powstaje film o bitwie morskiej?* – <https://www.youtube.com/watch?v=9NnnxPiNp-s>
- *Star Wars* – <https://www.youtube.com/watch?v=Agbr2bYsOO0>
- *Star Wars 2* – <https://www.youtube.com/watch?v=BpNcgd3AJUw>
- *Domek w górach* – <https://www.youtube.com/watch?v=4ampTYFSDag>
- *Wenecja – miasto zakochanych* – <https://www.youtube.com/watch?v=8uzSpfzWkLc>
- *Film surrealistyczny* – <https://www.youtube.com/watch?v=qe3FiQ0KaRE>
- Link do strony szkoły na portalu społecznościowym Facebook, na której wyświetlane były filmy (Centrum Edukacji Montessori Wawer, Integracyjne Dwujęzyczne Przedszkole i Szkoła Montessori Wawer) – <https://www.facebook.com/pages/Centrum-Edukacji-Montessori-Wawer/358991217543056?fref=ts>

**Marta Kawecka** jest absolwentką Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zajmuje się malarstwem olejnym, rysunkiem, a także działaniami z pogranicza sztuk: wizualizacjami do muzyki oraz instalacjami wizualno-dźwiękowymi. Od 2014 roku współtworzy Pracownię U-38 na warszawskiej Pradze.